

Tu Ziemia

Z nieba leciały mokre płatki śniegu i natychmiast roztopiały się w błotnistych kałużach.

Dzisiaj nie będzie zjeżdżania na sankach ani bitwy na śnieżki! Przedszkolaki z wyrzutem patrzyły na zapłakane okna i sennie snuły się z kąta w kąt.

– Halo, halo! Tu stacja kosmiczna! Kto chce się bawić w planety? – zawołała pani i na środku sali ustawiła kolorową piłkę, czyli Słońce.

Chcieli, oczywiście, wszyscy nie wyłączając języka! Każdy dostał więc wielki pakowy papier i mógł na nim narysować swoją planetę.

– Halo, halo! Tu Wenus! – krzyknęła Karolcia i usadowiła się blisko Słońca, bo lubiła się opalać.

– Słyszę cię! Tu Ziemia z Księżycem! – odkrzyknęła Julcia i zajęła miejsce tuż za nią.

– Zgłasza się Mars! – zameldował Maksio i narysował przy swojej planecie aż dwa księżyce.

– Jestem Jowisz i mam sześćdziesiąt trzy księżyce! – pochwalił się Mati.

– Tu Saturn! Tu Saturn! – zgłosił się Tomaszek, szczęśliwy posiadacz sześćdziesięciu dwóch księżyców i dwóch okołoplanetarnych pierścieni.

– A mnie wystarczy dwadzieścia siedem księżyców! Jestem Uran, planeta gazowa! – zagrzmiął Krzyś i owinął się chmurą z białej krepiny.

– A ja mam za to dwie planety, pierwszą i ostatnią: Merkurego i Neptuna! – ucieszyła się Natalka.

Wszyscy urządzali się na swoich planetach, rysując księżyce i pierścienie, góry i wulkany, chmury gazów i asteroidy.

Maksio zmajstrował z klocków łożnika, który będzie szukał wody na jego Marsie. A Julcia wysłała w przestrzeń międzygwiazdową trzy... piłeczki pingpongowe, czyli sondy kosmiczne, które miały szukać życia na innych planetach. Zajęci tworzeniem Kosmosu, zapomnieli o całym świecie!

– A co będzie ze mną? – zapytał smutno język.

– Ty jesteś najważniejszy! Będiesz naszym odkrywcą! – zaśmiała się Natalka.

A chłopcy zbudowali mu z kartonu wystrzałową raketę, którą język latał od planety do planety po całym niebie.

– Odkryłem was! Odkryłem! – wołał uszczęśliwiony.

Potem jeszcze jeździł łożnikiem po Marsie i leciał w sondzie kosmicznej na Wenus. Ale była zabawa!

A płatki śniegu zaglądały przez okno i tylko się uśmiechały, bo właśnie z nieba przyleciały

Wysłuchałeś opowiadania odpowiedz na pytania:

W co bawiły się dzieci w przedszkolu?, Jakimi były planetami?, Co Maksio zbudował z klocków?, Czego szukał łożnik na Marsie?, W co Julcia zamieniła trzy piłeczki pingpongowe?, Czego miały szukać sondy kosmiczne?,

Kim został Język?, W jakim pojeździe kosmicznym Język-odkrywca latał od planety do planety?.